Lublin, 25.08. 2020

prof. dr hab. Anna Woźniak
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Sylwii Iwańczuk
nt. *Poeta i Inny: „świat tekstu" i obraz relacji międzyludzkich w korespondencji Mariny Cwietajewej*, ss. 292
Promotor rozprawy prof. dr hab. Maria Cymborska-Leboda
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

W rozprawie doktorskiej mgr Sylwii Iwańczuk podjęto tematykę epistolograficzną w twórczości wybitnej poetki rosyjskiej Mariny Cwietajewej, co już we wstępie swej recenzenckiej oceny skłonna jestem potraktować jako zadanie niezwykle ambitne, tyleż niełatwe, co równocześnie nader zobowiązujące. Korespondencja poetki, nadzwyczaj obfita, gdyż Cwietajewa dzieliła się chętnie swym doświadczeniem duchowym i odczuciami z wieloma adresatami, poetami zwłaszcza, mężczyznami, jak i życzliwymi jej kobietami (Wierą Bunin, Ariadną Berg czy Anną Teskową, do których pisywała bez egzaltacji), jest już w sporej części opracowana. W rozprawie doktorskiej mgr Sylwia Iwańczuk skrupulatnie odnotowuje stan przyswojenia w istniejących badaniach dorobku korespondencyjnego Cwietajewej. Luki, niedopowiedzenia i niezagospodarowane eksploracyjne obszary, a zarazem nowe perspektywy badawcze, zawsze jednak istnieją i stwarzają nowe możliwości, otwierając inny horyzont odkrywczego spojrzenia na zagadnienie korespondencji poetki. Takim właśnie nowatorskim ujęciem odznacza się recenzowana rozprawa, w jakiej spuścizna epistolarna Cwietajewej rozpatrywana jest w aspekcie dialogicznej relacji Ja-Ty, w listownej rozmowie Poetów, epistolarnym dialogu, który toczy się z oddalenia i w świecie tekstu.

Podkreślę już na początku trudność interpretowania twórczego i poetyckiego świata Cwietajewej poetki (bo głównie jednak jest ona związana z poezją). Podobne diagnozy o niełatwym obcowaniu z jej tekstami pojawiały się już za życia poetki, której twórczość, jak wiadomo, nie zawsze była rozumiana i co za tym idzie, nie zawsze chętnie publikowana. Na emigracji bowiem, zwłaszcza „okresu paryskiego", po początkowym zachwycie, odmawiano Cwietajewej druku, cenzurowano jej teksty, redagowano je od nowa, bez wiedzy autora. Powyższe „represje" redakcji różnych paryskich pism były, oczywiście, reperkusją nie tylko złożoności i nieakceptowanego nowatorstwa jej utworów, ale wynikały też z konfliktu poetki ze środowiskiem literackim, nieporozumień na tle ideologicznym i skomplikowanej sytuacji

rodzinnej. Śmiem twierdzić, że także i dla dzisiejszych odbiorców i interpretatorów twórczość Cwietajewej nadal stanowi ciekawe, choć nielekkie hermeneutyczne wyzwanie. Tym bardziej więc doceniam trud badawczy podjęty przez Autorkę rozprawy.

Problematyka niniejszej rozprawy doktorskiej koncentruje się wokół próby odczytania po nowemu relacji międzyludzkich na podstawie epistolarnego kontaktu poetki z dwoma rosyjskimi poetami, Pasternakiem i Gronskim. Na novum podejścia badawczego składa się dialogiczne ujęcie kontekstów owego listownego kontaktu. Nakreślonemu tu nadrzędnemu celowi rozprawy, a więc „ukazania „dwóch historii miłosnych" i ich „tekstowej realizacji w dyskursie epistolarnym", jak pisze Badaczka (s. 22-23), w oparciu o kategorię Innego, jak również zamysł „rozpoznania autorskiego «ja» Cwietajewej" (s. 24), podporządkowane zostały poszczególne działania procedury badawczej: opisu, analizy, interpretacji tekstu. Pani mgr Sylwia Iwańczuk prezentuje w założonym podejściu rozpatrywania listów poetki, nie tylko stanowisko literaturoznawcze, ale także uwzględnia rozległe spektrum badań mitograficznych, myśli filozoficznej i religiologicznej.

Cel i przedmiot badań wyłożono w rozprawie jasno i przekonująco, deklarując zamiar prześledzenia relacji międzyludzkich w ujęciu: Poeta i Inny. W ten sposób, powiada Autorka pracy, jej celem jest zapełnienie luki badawczej w tym zakresie epistolografii (s. 22). Owe relacje międzyludzkie, jak je nazywa Doktorantka, zostały zdefiniowane jako relacje niezwykłe i unikalne, rozpatrywane między Poetami, Ja-Poeta i Ty-Poeta, oraz ujrzane w różnych konfiguracjach (s.23). Ponadto „relacje międzyludzkie", powiedziałabym, „międzypoetyckie", oglądane są tutaj poprzez tekst, filtrowane przez poetycką wrażliwość Cwietajewej Poety, w dodatku uczuciowość niezwykłą, tragiczną, wręcz katastroficzną. Dominującą bowiem cechą przeżywania świata, siebie i Innego, było u poetki poczucie ustawicznej chęci miłowania Innego. Po to, by czuć się kochaną i nie odczuwać udręki niekochania i samotności. Córka Cwietajewej, Ariadna Efron, określiła korespondencję matki z Pasternakiem właśnie jako unikalną. Z czego wypływa owa unikalność? Doktorantka unaocznia nam to dokładnie za pomocą osadzenia listów Cwietajewej w Życiu, czyli rzeczywistości empirycznej i zwłaszcza w „świecie tekstu", pisząc o zamyśle – między innymi – zbadania listów jako „tekstowej realizacji historii miłosnych w dyskursie epistolarnym" (s. 23). A więc w strategii badania stosuje się perspektywę nadrzędności poezji, dominacji tekstu i poetyckiej imaginacji nad życiem, jednym słowem, obnaża się priorytet sztuki, która była dla Cwietajewej najważniejsza, jak wyznawała m.in. w liście z Paryża do Anny Teskowej (М. Цветеаева, «*Спасибо за долгую память любви...*». *Письма к Анне Тесковой. 1922-1939*, Москва 2009).

Dominantą twórczości poetki, co słusznie akcentuje mgr Sylwia Iwańczuk, jest zasada odrzucenia świata codziennego i zastąpienia go przez „bycie w świecie niecodziennym", czyli w świecie fantazji, rzeczywistości wymyślonej i wyśnionej. Dla czułej (może nawet przeczulonej) wrażliwości poetyckiej i równocześnie percepcji czysto ludzkiej u Cwietajewej, jest to postawa naturalna i organiczna, w żaden sposób nie obmyślona. W tym miejscu poczynię dygresję, że o życiu i egzystencji realnej, codziennej i nader uciążliwej, Cwietajewa pisze przede wszystkim w listach do kobiet, do Berg, czy Teskowej (mówi o kobiecych sprawach, o bieżących potrzebach życiowych, itd. Zob. listy do Teskowej).

Podstawowy materiał rozprawy stanowią edycje listów, do Pasternaka: *«Души начинают видеть». Письма 1922-1936 годов* (Moskwa 2004) (z ograniczeniem do listów okresu 1922-1927 i 1935) i do Gronskiego: *Несколько ударов сердца. Письма 1928-1933* (Moskwa 2004). Wybór ten stanowi odpowiedni materiał analityczny, wspomagany dodatkowo innymi jeszcze źródłowymi tekstami listów, jakie Doktorantka wykorzystuje i zamieszcza w wykazie bibliografii. Istotne jest ponadto to, iż mówiąc o epistolarnym dialogicznym kontakcie: Ja i Ty, nie sposób posiłkować się jedynie listami adresantki, toteż Doktorantka przytacza w niezbędnych sytuacjach, również listy obu poetów, Pasternaka i Gronskiego, skierowane do Cwietajewej. Otrzymujemy więc naprawdę dialog, a w pewnym momencie dyskursu także trialog, troistą korespondencję, gdyż unaoczniony zostaje epistolarny związek trojga wybitnych i wielkich imion poezji: Cwietajewej, Rilkego i Pasternaka (pisze się w rozprawie o tym zadziwiającym związku poetyckim na ss. 56-57).

Metodologia pracy została wyraźnie nakreślona i skonstruowana na kanwie kilku nurtów i orientacji współczesnej humanistyki. A więc to metoda hermeneutyczna, oparta na inspiracji Gadamerowskiej i badaniu tekstu oraz jego głębi (hermeneutyka filozoficzna), na Ricoeurowskiej metodzie „prawdy i dialogu" (s. 24) i modelu dialogiczności w ujęciu Bachtina: dialogu i kontaktu z Innym, następnie filozofii dialogu Martina Marcela, Martina Bubera, Emmanuela Lévinasa, czy teoretycznych ustaleniach rosyjskich myślicieli religijnych, Władimira Sołowiowa i Wiaczesława Iwanowa. Wreszcie przestrzeń metodologiczną wypełnia się w rozprawie bardzo często odesłaniami do mitokrytyki i badań nad mitopoetyką. Poza tym wykorzystuje się orientację afektywną, unaocznioną w pracach Rolanda Barthesa, gdzie postrzega się emocje i uczucia w ich „znaczeniu poznawczym i aksjologicznym" (s. 26). Metodologiczna podstawa badań imponuje zatem rozległością i przede wszystkim adekwatnością wobec nadrzędnego przedmiotu analiz w omawianej rozprawie. Koniecznie należy jeszcze dołączyć do obrazu bogatej płaszczyzny metodologicznych inspiracji Doktorantki myśl teoretyczną oraz liczne prace, artykuły,

monografie i ustalenia interpretacyjne Promotora rozprawy, prof. Marii Cymborskiej-Lebody, przywoływane przez Uczennicę Pani profesor.

Struktura rozprawy oparta jest na przejrzystej zasadzie kompozycyjnej, a więc dwudzielności materiału tematycznego, ponieważ Autorka wybrała jako obiekt analizy korespondencję poetki z dwoma adresatami, Borysem Pasternakiem i Nikołajem Gronskim. Toteż praca, osadzona na materiale listów Cwietajewej do Pasternaka i Gronskiego, zbudowana jest klarownie z dwóch zasadniczych rozdziałów, z podrozdziałami i mniejszymi segmentami tematycznymi. W dwudzielności kompozycji doskonale odzwierciedla się badawczy zamiar Doktorantki, jak również spójnie i przekonująco ujawniają się podstawowe elementy jej postępowania analitycznego.

W obszernych rozdziałach podjęto istotne rozważania dotykające problematyki listownych związków i wieloaspektowych odniesień Ja-Ty, w pierwszym rozdziale – do Pasternaka, w drugim zaś – do młodego poety Gronskiego w równie intrygującej otoczce „miłosnego kolorytu".

Mamy także niezbędne części kompozycyjne pracy: wstęp, „Zamiast zakończenia", bibliografię, materiał ilustracyjny i streszczenie w języku angielskim. Kompozycja i całość układu materiału tematycznego w zasadzie nie budzi moich zastrzeżeń, jednak można się spierać o sensowność odwrócenia dyskursu, jeśli idzie o części: „Struktura pracy" (s. 27-33) i „Zamiast zakończenia" (s. 244-245). Są to, oczywiście, wzajemnie się warunkujące komponenty układu tematycznego, gdyż w omówieniu struktury rozprawy mamy zapowiedź tego, co się będzie dopiero badać; równocześnie jednak spotykamy już *de facto* sformułowane konkluzje końcowe, prawie podsumowujące, gdy futurum miesza się z perfektum (konstrukcje czasu teraźniejszego i przyszłego wypowiedzi zderzają się tutaj z trybem dokonanym). Podam przykład: „ostatni segment (...) stanowi próbę; „Badane listy (...) potwierdziły tragiczność losu poetki ..., (s. 28). Wobec takiego pomysłu kompozycyjnego (uznaję go, mimo wszystko, za niezbyt fortunny i nieuzasadniony) w części „Zamiast zakończenia", rzeczywiście, nie było już sensu dublować wcześniejszych konstatacji sumujących.

Przechodząc do dalszej oceny rozprawy doktorskiej mgr Sylwii Iwańczuk, podniosę najpierw takie cechy jej warsztatu, jak skrupulatność i skłonność do całościowego ogarniania materiału badawczego, zarówno tej głównej materii tematycznej, jaka stanowi fundament merytorycznych rozważań rozprawy, jak też materii pomocniczej. Tę wnikliwość, a zarazem maksymalizm Badaczki, dostrzegamy już na początku wywodu, w oglądzie stanu badań, obejmującego nie tylko płaszczyznę korespondencji poetki, ale w ogóle całościowy jej

dorobek: poezję, prozę, dramaturgię i wreszcie epistolografię. Tak zakrojony przegląd stanu badań utwierdza nas w przekonaniu o fenomenie Cwietajewej, której twórczość po latach zapomnienia, doczekała się zasłużenie sporego zainteresowania, niezliczonych opracowań krytyczno-literackich, monograficznych, porównawczych, czy językoznawczych. Badaczka sumiennie wyszczególnia wszystkie te dokonania, badaczy rosyjskich (m.in. L. Mnuchin, Olga Rewzina), zachodnich (np. Simon Karlinski, Olga Hughes, Wiktoria Szwejcer, Véronique Lossky), polskich (Jerzy Faryno, Anna Majmieskułow, Zbigniew Maciejewski, Jadwiga Szymak-Reiferowa, Wojciech Gorczyca, Halina Mazurek, Anna Piwkowska), czy innych: Anny Saakianc, Iriny Szewelenko. Wymienieni są także badacze poszczególnych, ważnych dla Cwietajewej motywów: lasu, drzewa, góry, śmierci, pojęcia androgyne. Inna rzecz, że w zaproponowanym oglądzie pozycji bibliograficznych nie mamy bardziej dogłębnego przeanalizowania, oczywiście, nie wszystkich wątków i problemów badawczych (byłoby to już zupełnie niepotrzebne); brakuje wyrazistszego namysłu nad aspektami tych badań, szczególnie na gruncie epistolografii Cwietajewej, nie ma próby przybliżonej ich oceny. Na tym tle wieloaspektowości analizy dorobku poetki, jak twierdzi Pani Iwańczuk, korespondencja Cwietajwej jest stosunkowo mało opracowana (badali tę tematykę, m.in. Karlinski, Mnuchin, Konstatntin Poliwanow, Tatiana Geworkian, Natalia Kapocze, Roman Wojciechowicz (s. 13).

Zwrócę uwagę na inną jeszcze właściwość warsztatu Doktorantki, czyli sięganie po rozległe konteksty określonej problematyki, bliskie, ale niejednokrotnie także odległe, co ukazuje Jej erudycję i zmierzanie do uzyskania „wyczerpującego dyskursu". Specyfiką poetyki rekapitulacji materiału jest tutaj także powrót „do początków i źródeł" każdego poruszanego akurat motywu czy tematu. W moim przekonaniu, chociaż wiele owych kontekstów, definiowanie określonych pojęć jest konieczne, to jednak nie zawsze taki zabieg nagromadzenia odniesień wydaje się uzasadniony i potrzebny dla wyłuszczenia istoty problemu zasadniczego. Podam jeden tylko przykład: przy bogatym objaśnianiu motywu rozłąki mamy paralelę ze sceną filmową z Anną Kareniną i Wronskim na peronie.

W rozdziale pierwszym *(Miłosny dialog z Innym: listy Mariny Cwietajewej do Borysa Pasternaka)* w listownym dialogu rozważane były dwa jakże istotne, konstytutywne zagadnienia w relacji Ja-Ty, po pierwsze, obraz Ja, czyli Poety adresantki, kwestie „samopoznania" i drogi do własnego Ja oraz idea „samostanowienia" dzięki Innemu. Spotykamy tu ważną perspektywę: Cwietajewa odsłania samą siebie. Po drugie, mamy obraz Innego i jego mitologizację. Osadzenie tychże problemów w sferze myśli filozoficznej, na gruncie tekstów kulturowych, Biblii, w horyzoncie pewnych psychoanalitycznych ustaleń,

przydaje temu dyskursowi rangę solidnego opracowania. Autorka rozprawy dobitnie potwierdziła tym samym, że u Cwietajewej epistolarne i duchowe spotkanie w „immanentnym świecie" (a nie transcendentnym, ponieważ, wedle Cwietajewej, to nie Bóg, lecz człowiek jest ważny dla bliskości z Innym), przekształca się w poetycki dialog dwóch osobowości, "bratnich dusz" (s. 65). Wartościowe są ponadto w tych rozważaniach rozszyfrowania mitopoetyckich motywów w listach poetki: m.in. tęczy-arki, mostu, pierścienia, żywiołu wody.

Obraz Pasternaka z kolei postrzegany jest przez Doktorantkę w przestrzeni mitologizacji. Problematyka mitu doczekała się już wielu opracowań, w „oceanie" tychże Badaczka skupia się, słusznie, na najważniejszych pracach i stanowiskach badawczych. Można było jednak, pomijając zupełnie dywagacje o micie, skupić się wyłącznie na pojęciu mitologizacji (Autorka, rzecz jasna czyni to, rozważając dane kwestie w świetle tradycji kulturowej). Dla odzwierciedlenia sposobów zmitologizowania adresata było to wszak najważniejszym celem dociekań i istotną częścią dyskursu rozprawy. Podstawę dla powyższych rozważań stworzyło zilustrowanie Cwietajewowskiego rozumienia mitu i mitologizacji. Przybliżone tutaj opisy i wywód dobrze uzmysłowiły niezwykłą potrzebę mitologizowania przestrzeni poetyckiej u Cwietajewej, która „żyła w mitycznym świecie", mitologizowała samą siebie, a cała jej twórczość, w tym także dramaturgiczna (jeszcze nie wyczerpująco zbadana) nasycona była motywami, toposami i sensami mitu. Trzeba również uzmysłowić jakże ważki ów problem, który Doktorantka naświetla, że epistolografia stanowiła dla Cwietajewej „samodzielny i wyjątkowy rodzaj twórczości" (s. 2), że była materiałem literackim i miała ścisły związek z poezją (s. 123).

Jak więc Badaczka postrzega mitologizację Pasternaka (Innego) w ujęciu Cwietajewej? Oto Poeta pisze do Poety, z oddalenia, oboje odnajdują się na tej samej płaszczyźnie wyostrzonej wrażliwości i zintensyfikowanych poetyckich emocji. Przyglądając się listom Cwietajewej, podług ich chronologii (pierwszy list z Czech datowany jest na 10 lutego 1923), Badaczka rozpatruje adresata jako: po pierwsze, adresata empirycznego, czyli Pasternaka „niepowtarzalnego poetę", po drugie, kreację obrazu wyidealizowanego, czyli skupia się na poecie w Pasternaku, koncentruje przede wszystkim na „duchu poety", większym niźli „ja" człowieka. Rozważania te, wpisane w troistą przestrzeń pierwiastków: ciało – dusza - duch w człowieku, wskazujące na immanencję poety i określające „poetę jako szyfr", uważam za bardzo ciekawe. I kolejna zaszyfrowana w Pasternaku, wedle Cwietajewej, mitologizująca cecha, to metafora lotu i asocjacje Pasternaka z „lotnikiem" i żywiołem powietrza. Tu także w interpretacji znaczeń i podtekstów, zawartych w listach, pojawiły się

nawiązania do mitologicznej symboliki archetypów, m.in. drzewa: dębu, cyprysu, cedru, ognia, wody (s. 151). W dalszych rozważaniach nie mogło, rzecz jasna, zabraknąć objaśnienia nadzwyczaj cennych dla Cwietajewej symboli: góry (epicentrum jej poetyckiego świata) i morza (którego poetka nie lubiła). Istotnym wnioskiem Doktorantki okazuje się jednocześnie eksponowanie przez Cwietajewą własnego „ja", postrzeganie Pasternaka „przez samą siebie i swe mity" (s. 150), wczuwanie się w przeżycia Innego, ale zarazem świadoma stylizacja siebie, podmiotu piszącego.

Interesujące, dociekliwe i szczegółowe odczytanie zjawiska mitologizowania adresata oraz wypunktowanie wyżej wymienionych cech Innego, w moim przeświadczeniu, nie do końca jednak „rozświetliły" zagadnienie „obrazu autora". Pasternak *quasi* realny - to autor zobrazowany m.in. w eseju Cwietajewej *Ulewa światła* (w utworze poetka analizuje swoiście i z wnikliwym znawstwem tom poetycki Pasternaka *Życie – moja siostra).* Zabrakło mi bowiem bardziej uogólniających konkluzji na temat obrazu adresata, jakichś wyraźnych punktów orientacyjnych w tych przybliżeniach, w gąszczu kontekstów, ekskursu w teksty kulturowe i niezliczone opracowania naukowe. W sporych fragmentach wypowiedzi ta metoda wielowymiarowości prezentowania tematyki czasem uczyniła wizerunek Innego, owego zmitologizowanego adresata, bardziej złożonym niż odkrytym. Próbując zebrać wyniki analizy Autorki rozprawy, mogę powiedzieć, że uwidocznione zostały takie oto przejawy mitologizującej strategii postaci adresata, jak: idealizacja, hiperbolizacja, metaforyzacja, postrzeganie autora poprzez samą siebie (Inny jako „Ja"), autor usytuowany we własnej twórczości-poezji, identyfikowany przez „ducha Poezji", wreszcie autor zanurzony w kulturze mitologicznych, uniwersalnych toposów i wartości. O tym wszystkim Doktorantka bardzo kompetentnie i wyczerpująco pisze, lecz nie nazywa przejawów owej mitologizacji i nie puentuje całości przemyśleń w ostatecznych wnioskach.

Z jednej strony, Doktorantka wspomina o braku transcendencji u Cwietajewej (s. 65-66), z drugiej zaś strony, ujawnia jej pragnienie spotkania z Innym w sferze nieosiągalnej, metafizycznej, wspomina również o wierze. Zapytam, jak przedstawia się wobec tego kwestia idei Boga w poetyckim programie Cwietajewej? Pewnych wyjaśnień na temat jej stosunku do religii dostarczają m.in. wspomnienia Ariadny Efron (*Неизвестная Цветаева. Воспоминания дочери*, Москва 2012).

W rozdziale drugim: *Poetyka bliskości: korespondencja Mariny Cwietajewej z Nikołajem Gronskim,* kompozycja wypowiedzi jest równie koherentna jak w pierwszym rozdziale. Tym razem posegregowano problematykę na trzy warianty duchowych i symbolicznych relacji między Ja i Ty. Wydobywane są one z korpusu listów do Gronskiego z

1928 roku i późniejszych listów z lat 30. Wyeksponowany został tutaj podmiotowy obraz autora, przedstawiony podmiot epistolarny w trzech hipostazach odczuć miłości, a więc: poetki kochającej, poetki oczekującej na spotkanie i rosyjskiej emigrantki potrzebującej pomocy. Uważam, że jest to bardzo oryginalne i przekonujące ujęcie problematyki. Sądzę też, że rozdział ten został napisany lepiej i bardziej dojrzale niż poprzedni. Oba natomiast, łączy mniej lub bardziej sugestywna, perspektywa oglądania listownego romansu Cwietajewej poprzez „erotykę dystansu". W przypadku relacji Cwietajewej z Pasternakiem w rozprawie nie ma mowy o takowej relacji dystansu, więc interesuje mnie, jakie różnice (a takie niewątpliwie istnieją) widzi Doktorantka w obu miłosnych kontaktach, obu przecież uprawianych z oddalenia i zakotwiczonych w paradygmacie miłości i intymności? Pani mgr Iwańczuk zarysowuje wiele aspektów relacji międzyludzkich, przypatruje się różnym odcieniom epistolarnej bliskości między poetką i Gronskim oraz niuansom ich związku. Gronski, przypomnę, był młodszy od Cwietajewej prawie o połowę (on miał 19 lat, urodził się w 1909 roku, ona 36 lat, kiedy się poznali w 1928 roku. Spośród wielu poruszonych w interesującej analizie wątków, szczególnie wartościowe według mnie są passusy o androgynizmie, rozjaśniające psychologiczne zakamarki psyche poetki. Poza tym – fragmenty traktujące o uczuciu czułości (rozsławionej przez naszą noblistkę Olgę Tokarczuk), uczuciu nieobcym przecież literaturze od zawsze. Matka, wyobrażona kochanka, jak również relacja Mistrz – uczeń – także te role dobrze prezentuje Badaczka w mitologizujących projekcjach, epistolarnych fantazjach, marzeniach i snach Cwietajewej. W listach do młodszego od siebie adresata, obrazujących wzajemną miłosną fascynację, nie brakuje, na co wskazuje Badaczka, snów: snu Cwietajewej o nim i snu jego o Cwietajewej (nadmieńmy, że sen jest dla Cwietajewej istotną, może najważniejszą kategorią poznawczą).

Zalety pracy. Pod względem merytorycznym oceniam rozprawę dobrze, doceniając już sam wybór tematyki, oryginalność i interesującą realizację procedury przybliżenia, opisu i interpretacji tematyki głównej, czyli naświetlenia listownych relacji Cwietajewej z Innym. W dosyć bogatym kręgu opracowań korespondencji poetki, mgr Sylwia Iwańczuk zdołała odnaleźć nowy intrygujący profil eksploracji i właściwie rozpracować podstawowe kwestie merytoryczne. Wykorzystanie teorii jest mocną stroną przeprowadzonych w pracy badań. Analizy dokonano bowiem na bazie solidnego warsztatu, wielostronnie, wielokontekstowo i w oparciu o nader bogatą sferę teoretycznego instrumentarium z zakresu współczesnych badań i orientacji humanistycznych. Teoretyczne zaplecze rozprawy przedstawia się imponująco, a założenia badacze są trafnie osadzone w polu teorii. Bibliografia wykorzystana w rozprawie jest rozbudowana, literatura podmiotowa i przedmiotowa została odpowiednio

spożytkowana. Same teksty źródłowe korespondencji Cwietajewej liczą ponad 25 pozycji, cała bibliografia natomiast zawiera kilkaset pozycji.

Niedociągnięcia rozprawy. Moje zastrzeżenia dotyczą w głównej mierze sposobu referowania zagadnień problemowych oraz pewnych uchybień warsztatowych. Jednym z nich jest nadmierne rozbudowanie aparatury przypisów, ponieważ niejednokrotnie przypisy stanowią równoległy tekst wobec dyskursu głównego. Wiele z tych przypisów zawiera czysto informacyjne i bibliograficzne dane, czy też tematyczne nawiązania, czasem wręcz niepotrzebne. Wypowiedź przekształca się niejednokrotnie w bibliograficzny informator o określonych opracowaniach naukowych. Ta tendencja zaznacza się przede wszystkim w pierwszym rozdziale rozprawy, m.in. na stronach: 42, 60, 70, 76 i innych. W drugim rozdziale te proporcje tekstu i objętości przypisów są jak najbardziej stosowne. Drugim mankamentem, w mym mniemaniu, jest maniera objaśniania w dyskursie każdego pojęcia i badanego zjawiska. Nie twierdzę, iż jest to niepotrzebne, wręcz przeciwnie, niezbędne, ale w stosownym miejscu. W wypowiedzi Doktorantki, która potrafi zadziwić swymi kompetencjami analitycznymi, spotykamy nie jeden raz przerost erudycji.

Podniesiona kwestia nie jest bez znaczenia, w moim przekonaniu, gdyż po pierwsze, gubi się „lekkość" wywodu, a po drugie, co gorsza, może rodzić się wrażenie, iż Autorka rozprawy obawia się narzucać kierunek badawczy swym rozważaniom, czyli wychodzić od tekstu listów ku ich analizie (a nie odwrotnie – gdy to inne opracowania nadają formę dyskursowi).

Kolejna moja techniczna uwaga: Autorka kilka razy usprawiedliwia się (niepotrzebnie), że rezygnuje z omawiania całości jakiegoś konkretnego tematu czy kontekstu, podczas gdy ta rezygnacja jest w tym momencie dyskursu jak najbardziej słuszna.

Przywołam jeszcze przykład nadinterpretacji znaczeń w przeprowadzonej analizie. Otóż, we fragmencie wypowiedzi poetki (list do Pasternaka z września 1926) mamy wyrażenie: „poeta swobodno pławajet' i jednocześnie «biespriepiatstwienno toniet»" (s. 157). W pracy Autorka snuje cały, zaskakujący dla mnie, wywód na ten temat: poczynając od Platona (dialog *Prawo*), przez mitologiczne znaczenia postaci Posejdona, odnosi się do wyrażenia „tonąć," łączonego z utworem *Wędrówki po Helladzie* (II w. p.n.e.), czy freskiem grobowym *Nurek z Paestum* (V w. p.n.e,) (s.158-159), wreszcie kojarzy powyższe wypowiedzi Cwietajewej dosłownie z „pływaniem". Jaki to miało związek z kolejnym akapitem, gdzie odpowiednio już została wyłuszczona dążność Pasternaka do „zanurzania się we własnym świecie" nowej prozy, bez tematu i fabuły, doprawdy nie zrozumiałam.

Język i styl rozprawy oceniam pozytywnie. W tekście pracy zauważyłam niewiele usterek technicznych: błędów stylistycznych, interpunkcyjnych czy literówek. Tekst rozprawy przygotowano pod względem językowym i stylistycznym starannie. Wymienię niektóre tylko drobne niewłaściwe przykłady sformułowań (inne zaznaczam bezpośrednio w tekście pracy):

- „list sporządzono" (np. s. 125), „pobyt rozpoczęła" (s. 181);
- użycie konstrukcji zapożyczonej z rosyjskiej składni: „moment kulminacyjny, którego… (s. 58).

Z myślą o opublikowaniu niniejszej dysertacji doktorskiej, koniecznie należałoby dopracować ją pod kątem dostrzeżonych przeze mnie niedoskonałości warsztatowych i zgłoszonych tu i ówdzie uwag recenzenckich, a następnie rozprawę tę odpowiednio zredagować.

Reasumując przedstawioną wyżej opinię o przedłożonej rozprawie, mimo kilku wypunktowanych uchybień, potwierdzam całościową pozytywną ocenę tej rozprawy. Podkreślę szczególnie wyjątkową pasję poznawczą i filologiczną Autorki w realizacji wybranego tematu i ujawniony w ocenianej dysertacji potencjał naukowy.

W moim przekonaniu rozprawa doktorska mgr Sylwii Iwańczuk nt. *Poeta i Inny: „świat tekstu" i obraz relacji międzyludzkich w korespondencji Mariny Cwietajewej* spełnia w pełnym zakresie wszystkie ustawowe kryteria stawiane rozprawom doktorskim.

Wnoszę zatem o dopuszczenie Pani mgr Sylwii Iwańczuk do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Anna Woźniak

prof. dr hab. Anna Woźniak